

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 13 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## Art. 49 Konstytucji

Prezydent Rzeczypospolitej zawiera umowy z innymi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu.

Umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają Państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli, albo też wprowadzają zmianę granic państwa, a także przymierzają — wymagają zgody Sejmu.

Kiedy w czasie lata zwróciłem uwagę, że pakt o nieagresji z Sowietami nie wymaga zgody Sejmu przed jego ratyfikacją przez Prezydenta — współbrat dziennikarska wzruszyła na to tylko ramionami. Widać było, że nie raczyli przeczytać art. 49 Konstytucji. Jeszcze niedawno czytałem w jednym z pism artykuł wstępny, z którego widać, że ten, kto jego pisze, w szczerości serca jest przekonany, że to Sejm, a nie Prezydent ratyfikuje umowy międzynarodowe. Prof. Stroński rozumie, że pakt o nieagresji nie jest umową celną, ani handlową, nie zmienia granic państwa, nie jest przymierzem, nie da się także podciągnąć pod pojęcie umowy obciążającej stale skarbu państwa. Swoją argumentację, żądając, aby przed ratyfikacją pakt o nieagresji był przysłany Sejmowi do wyrażenia zgody, oparł na 2 motywach. Wyowiedział jej w prasie, w niedzielę i w trybunie sejmowej w ubiegłym wtorek.

1) Motyw **precedensu**: Inne pakt o nieagresji „takie same” — pisze prof. Stroński — były przysyłane do Sejmu;

2) Motyw **interpretacji** użytych w art. 49 wyrazów: „zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli”.

Ad 1). W tym punkcie musimy przyznać prof. Strońskiemu całe 50 % racji, a mianowicie istotnie precedensy są. Praktyka ministerstwa spraw zagranicznych pod tym względem nie liczyła się z Konstytucją, i wbrew Konstytucji przysyłała do Sejmu takie ustawy, które w myśl art. 49 najwyraźniej zgody Sejmu nie wymagały. Tak było istotnie nie tylko z paktem Kelloga, paktem Litwinowa, o których wspomina prof. Stroński, lecz z całym szeregiem umów, między innymi z umowami ekstradycyjnymi. Referując w roku zeszłym umowę pomiędzy Belgią, a Polską, o wydawaniu wzajemnym przestępców, zaznaczałem z trybuny sejmowej, że umowa ta nie wymaga zgody Sejmu, że tylko z powodu pewnej inercji w procedurze nadsyłania umów do Sejmu ta umowa znalazła się wśród tych, o których Sejm dyskutuje. To samo w tej sesji mogło się stosować do nadesłanej przez rząd w ubiegłym wtorek umowy ekstradycyjnej pomiędzy Wielką Brytanią, a Polską, która też w piątek została wycofana, jak sądzię, właśnie dla uzgodnienia z Konstytucją praktyki przysyłania umów do Sejmu.

Prof. Stroński ma więc 50 % racji. Precedens przemawia na korzyść jego tezy. Ale z tego, że dotychczas postępowało źle, postępować w sposób wyrażony w art. 49 Konstytucji niegodziw, nie można wnioskować, że i nadal trzeba tak postępować. O konieczności wzmocnienia władzy Prezydenta mówi co prawda tylko BB., ale o tem, że zakres władzy Prezydenta w Konstytucji 17 Marca był niedostateczny, mówił także Klub Narodowy i dziś się tego nadal nie żałuję. Czy z tego ma wynikać, że kompetencje Sejmu na niekorzyść Prezydenta mają być jeszcze poza Konstytucją, drogą praktyki sejmowej, drogą obyczajową, powiększane, że co zostało zdobyte fałszywie przez precedens, ma być w sposób niezgodny z Konstytucją utrzymane i petryfikowane?

Oczywiście nie. Precedens był, ale precedens niezgodny z Konstytucją. Należy praktykę przysyłania umów do Sejmu wyprostować i naprawić.

Ad 2). W interpretacji wyrazów: „zawierające przepisy prawne” prof. Stroński poszedł taką drogą:

Powiada:  
— Istnieje w nowym kodeksie karnym art. 113, który karze za nawoływanie do wojny z innym państwem.

Na to mu się odpowiada:

— Ale to w kodeksie jest ten artykuł, a nie w pakcie. Nikt nie zaprzecza, że kodeks karny powinien uzyskać zgodę Sejmu, ale to nie ma nic do sprawy paktu.

Na to prof. Stroński odpowiada:  
— Dobrze. Sam to rozumiem, Ale poczekajcie. Istnieje jeszcze 2 ustępy artykułu 113 nowego kodeksu karnego.

I zaraz go cytuję:  
Scianie następuje tylko wtedy, gdy czyn w § 1 określony uznany jest za karany przez ustawy państwa, przeciw któremu nawoływanie jest skierowane.

No i cóż z tego, że ten ustęp istnieje? Najjaśniejszej i najwykretnej pisze i mówi tu prof. Stroński:

„Zawarcie układu obecnego z Sowietami stwarza właśnie podstawy tej niezbędnej wzajemności i dlatego jest to ważne ze względu na obowiązki obywateli państwa”.

Być może, że pakt z Sowietami „stwarza podstawy”, być może, że to jest „ważne”, ale dla dyskusji prawniczej nie ma to wszystko żadnego absolutnie znaczenia. „Stwarzał podstawy” już uprzednio i pakt Litwinowa i tysiąc innych rzeczy. Wchodzić w rachubę może tylko takie pytanie:

— Czy zawarcie paktu o nieagresji spowoduje wywołanie stanu prawnego, przewidzianego w § 2 art. 113 n. K. K.?

Odpowiedź oczywiście brzmić musi:

— Nie!

§ 2 art. 113 n. K. K. będzie miał zastosowanie nie wtedy i nie dlatego, że Prezydent ratyfikuje pakt o nieagresji, lecz wtedy, kiedy SSSR, do swego kodeksu karnego wprowadzi dyspozycję równoznaczną z zawartą w art. 113 naszego kodeksu karnego, względnie ogłosi taki przepis prawny na innej drodze. Natomiast pakt o nieagresji nie w stanie prawnym, obowiązującym obywateli państwa polskiego, nie zmienia.

I dlatego pakt o nieagresji w myśl art. 49 Konstytucji zgody Sejmu przed ratyfikacją nie wymaga. I dlatego prof. Stroński racji nie ma.

Raz jeszcze powtarzamy, że wyrazi: „zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli” i ich obecność w art. 49 Konst. nie dadzą się interpretować na inny sposób, jak tylko w związku z art. 3 Konstytucji, który wogóle powiada, że obowiązki na obywateli nałożyć może tylko ustawa, uchwalona przez Sejm w sposób regulaminowo przewidziany.

Oczywiście, że państwa między sobą mogą zawierać umowy, któreby poważały ograniczać obywateli w ich prawach, albo też ciężkie nakładały na nich obowiązki. Przecież mówi się o utożsamieniu międzynarodowego kodeksu karnego.

Nie idźmy tak daleko. Wyobraźmy sobie międzynarodowy układ, mocą którego państwa, zobowiązując się karać u siebie więzieniem lub grzywną palenie opium. Taki układ stwarzałby nowy przepis prawny i musiałby być przez Sejm ratyfikowany i dlatego wyrazi: „zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli”, aczkolwiek niezbyt wyraźnie sformułowane, są zupełnie na miejscu w artykule, stanowiącym o tem, które umowy międzynarodowe powinny ulegać zgodzie Sejmu. Gdyby ich nie było, jakaś międzynarodowa wytwórnia norm prawnych mogłaby narzucać narodom przepisy prawne, na które nie godziłyby się ich przedstawicielstwa narodowe.

Natomiast wyrazów „zawierają przepisy prawne” nie można stosować do takich, jak w danym wypadku, aktów polityki międzynarodowej, które w obowiązujących ustawodawstwach wewnętrznych nie zmieniają ani jednej litery. Nie zmieniają nic w kodeksach, nie w powodzi ustaw polskich, nie wytwarzają żadnego nowego stanu prawnego, wogóle nie stanowią w stosunkach między państwem, a jego obywatelami. Nie dotyczą nawet obywatela, jako jednostki, nie dotyczą jego uprawnień obywatelskich.

Natomiast wyrazów „zawierają przepisy prawne” nie można stosować do takich, jak w danym wypadku, aktów polityki międzynarodowej, które w obowiązujących ustawodawstwach wewnętrznych nie zmieniają ani jednej litery. Nie zmieniają nic w kodeksach, nie w powodzi ustaw polskich, nie wytwarzają żadnego nowego stanu prawnego, wogóle nie stanowią w stosunkach między państwem, a jego obywatelami. Nie dotyczą nawet obywatela, jako jednostki, nie dotyczą jego uprawnień obywatelskich.

Natomiast wyrazów „zawierają przepisy prawne” nie można stosować do takich, jak w danym wypadku, aktów polityki międzynarodowej, które w obowiązujących ustawodawstwach wewnętrznych nie zmieniają ani jednej litery. Nie zmieniają nic w kodeksach, nie w powodzi ustaw polskich, nie wytwarzają żadnego nowego stanu prawnego, wogóle nie stanowią w stosunkach między państwem, a jego obywatelami. Nie dotyczą nawet obywatela, jako jednostki, nie dotyczą jego uprawnień obywatelskich.

## DŁUGI MIEDZYSOJUSZNICZE

# Nota amerykańska odrzuca zastrzeżenia angielskie

Rata grudniowa powinna być wpłacona z odsetkami

LONDYN PAT. — Nota amerykańska stanowi kategorię odrzucenie zastrzeżeń angielskich, że płatność dnia 15 grudnia dokonana zostanie na poczet kapitału dla uwzględnienia przy przysiężem uregulowaniu, a nie na poczet przy padającej kolejnej raty wraz z procentami.

Nota zwraca uwagę, że sekretarz skarbu nie ma prawa przyjmować płatności od rządu brytyjskiego inaczej, jak na warunkach, ustalonych w układzie o spłacie długów wojennych. Ostateczna decyzja co do jakiegokolwiek zmian w tym układzie należy do Kongresu.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie posiada prawa zmiany tych postanowień na drodze własnej inicjatywy, ani też przez tolerowanie tych zmian. Wobec tego suma, jaką przyjmie sekretarz skarbu z tytułu przypadających płatności, nie może być uwarunkowana zgodą na zastrzeżenia sprzeczne z postanowieniami układu. Suma otrzymana musi być zapisana na rachunek kapitału i zysków od kapitału, jak to przewiduje układ. Wobec tego Stany Zjednoczone wychodzą z założenia, że Anglia, czyniąc swe zastrzeżenie, nie proponuje dokonania płatności sprzecznej z układem, lecz tylko wypowiada swój pogląd co do kroków, które pragnąłby zaproponować na przyszłość rząd angielski po dokładnym zbadaniu całokształtu zagadnienia długów.

Dalsza droga wydaje się być w wyminanie wzajemnych niejasności. Rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla wobec tego ponownie swą gotowość rozpocząć rokowań w sprawie długów. Tymczasem jednak Stany Zjednoczone przywiązują dużą wagę do utrzymania w mocy obowiązującego układu. Byłoby przeto niepożądane, aby zostały podjęte jakiegokolwiek kroki, które wywołałyby nieporozumienia.

LONDYN PAT. — Odrzucenie przez Stany Zjednoczone zastrzeżeń angielskich, nie jest brane w Londynie tragicznie. Sądząc z niewiele komentarzy, jakie dotychczas zamieściły dzienniki, wynika, że odrzucenie przez Stany Zjednoczone zastrzeżeń noty brytyjskiej, jest poniesieniem raczej taktycznym celem utrzymania prestiżu rządu Hoovera wobec Kongresu.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych nie zmienia sytuacji, jaka wynika jasno z noty angielskiej, a mianowicie, że płatność obecna jest ostatnią na podstawie dawnego układu, który musi ulec rewizji.

KONGRES ZADOWOLONY Z ODPOWIEDZI STIMSONA

LONDYN PAT. — Odpowiedź Stimsona na notę angielską spotkała się z uznaniem Kongresu. Prasa zamieszcza

Udaremniony zamach na Wilhelma II

BERLIN PAT. — W pałacu Hohenzollerna w Doorn przyrzeczono w dniu 12 bm. po południu nieznanemu mężczyźnie, który — jak się okazało — chciał dokonać zamachu na byłego cesarza Niemiec. Korzystając z nieuwagi służby, nieznajomy zakradł się do parku zamkowego, stamtąd zaś do wieży pałacowej.

Zaalarmowana policja, przy pomocy służby, obezwładniła zamachowca. Znalaziono przy nim nalożony rewolwer czechosłowackiego kalibru. Aresztowany zeznał, że jest obywatel niemieckim i od kilku dni przebywa w Doorn. Dalszych szczegółów co do nazwiska oraz celu przybycia do Doorn odmawia.

Rozłam wśród brunatnych koszul

Konflikt Hitler — Strasser pogłębia się

BERLIN PAT. — Opozycja narodowych socjalistów, zorganizowana w t. zw. partii niemieckiego socjalizmu, rozpoczęła intensywną akcję zmierzającą do oderwania elementów niezadowolonych z polityki Hitlera. Akcja ta spotkała się z poparciem w kołach radykalno-socjalistycznych, zbliżonych ideowo do dra Strassera i kapitana Stennesa.

W Halle odbyła się wczoraj poutna konferencja partii niemieckiego socjalizmu i organizacji bojowych Wehrwollu, na której omawiano zadanie grup opozycyjnych w związku z konfliktem między Strasserem i Hitlerem.

Na zjeździe kierowników śląskiej organizacji narodowych socjalistów we Wrocławiu, — Hitler zarządził usunięcie całego szeregu kierowników szturmówek.

„DZIEJOPIS” HITLERA A SWEM DZIELE

LIPSK PAT. — Między Hitlerem a niejakim Mendenem, kronikarzem jego „bohaterskich czynów wojennych” toczy się od pewnego czasu zawzięta walka.

Mende, ówczesny łącznikowy jednego z bawarskich pułków, w którym służył również obecny wódz narodowych socjalistów, napisał swego czasu na polecenie Hitlera specjalną książkę, w której słał „odwagę i bohaterstwo swego obecnego wódza”. Wywołało to silną reakcję w szeregach byłych żołnierzy, którzy zasypywali Mendenowi listami, w których zarzucają mu tendencję wyolbrzymiania jego zasług Hitlera.

Po pewnym czasie Mendenowi sprzykryła się uległość i wystąpił z szeregów hitlerowskich. Obecnie publikuje on na łamach jednego z czasopism monarchistycznych, że „bohaterskie czyny Hitlera na froncie” są wprost zmyślone i stanowią dobrze zapłaconą bajkę.

„Czystka” w Kempartii

MOSKWA PAT. — Zarządzonej gene

rala „czystka” partii komunistycznej stała się sensacją dnia. Według pogłoszek, usuniętych ma być z partii około 15 proc. jej składu. Głównym powodem dla zarządzenia czystki jest oporne stanowisko wielu komunistów wiejskich w stosunku do obecnej polityki względem wsi, a także do demoralizacji, której uległa część członków partii rządzącej, pracująca w innych dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. W tym duchu utrzymany jest drugi już z rzędu wstępny artykuł naczelnego organu partyjnego „Praw-

dy”. Czystka obecna jest trzecią z kolei od czasu istnienia regimenu sowieckiego. Pierwszą miała miejsce w 1921 roku, — druga zaś w 1929 roku, po likwidacji opozycji trockistów.

PIERWSZY SAMOCHÓD SOWIECKI

MOSKWA. PAT. — Zakłady samochodowe w Niżnym Nowogrodzie wypuściły pierwszy samochód, wyprodukowany z całociel z materiałów sowieckich. Jak informuje agencja TASS, zakłady produkowały mają 50 tysięcy samochodów rocznie.

Wszelkie sily do walki wszystkimi środkami i prawemmi z obecnym rządem. Wzwał klub poselski stronnictwa w sejmie do bezwzględnej opozycji. Rozpisanie nowych wyborów i stworzenie rządu opartego na zaufaniu mas.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rada Naczelna stronnictwa uważa za wskazane dążyć do jaknajścisłej współpracy z międzynarodowym ruchem agrarnym. Domagać się m. inn. konwersji wszelkich długów na spłatę 40-letnią.

W dziedzinie gospodarczej: moratorium dla rolników, wstrzymanie wszelkich czekułek i licytacji, rozwiązanie karteli. Punkt 4-ty tej rezolucji mówi o reformie rolnej. Uchwała brzmi, że przeprowadzenie reformy rolnej jest konieczne, że jednak w obecnej sytuacji wykonanie jej nie jest możliwe bez przejścia przez państwo wielkich obszarów ziemskich, za zaległe podatki i długi banków państwowych.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

1. PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.

GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzieniowa.

GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.

KŁECK — Sklep „Jedność”.

LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.

LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.

MGŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIORY — Eidelman.

NIESWIEZ — ul. Katuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.

OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.

PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.

PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.

POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.

SIŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.

SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.

SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.

ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.

WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.

WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## TELEGRAMY

AUDJENCJE U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 12 bm. przed południem delegację Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach prezesa pos. Paschalskiego, wicemarszałka Senatu Boguckiego, St. Piechockiego, C. Grzesińskiego i M. Eltingera. O godzinie 11.30 Pan Prezydent przyjął prezesa PKO, dr. Grubera.

O godzinie 13-tej Pan Prezydent przyjął posła holenderskiego p. Engbrechta, który złożył swe listy awdowlawcze. W czasie tej audjencji obecny był dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW — SZPIEGÓW W FINLANDJI

HELSINGFORS. PAT. — W północnej Finlandji nastąpiły liczne aresztowania w sferach komunistycznych. — Wykryto mianowicie ogromnie rozgałęzioną sieć szpiegostwa wojskowego i przemysłowo-gospodarczego.

BUNT BOJÓWKI HITLEROWSKIEJ

ESSEN. PAT. — W koszarach hitlerowskich w Essen zbuntował się oddział szturmowy, liczący przeszło 300 osób, z powodu złego wikt i złego traktowania. Oddział został zupełnie rozwiązany, kosza-ry zaś zamknięte. Jest to już drugi wypadek buntu oddziałów hitlerowskich w tym okręgu.

TROCKI PRZYBYŁ DO STAMBUŁU

ANKARA. PAT. — Wczoraj o godzinie 22.30 przybył do Stambułu Trocki. — Trocki wyraził zadowolenie, że mógł już powrócić do Turcji.

TRZY WALIZY KLEJNOTÓW

WENECA. PAT. — Przybyła tutaj księżna hinduska Maharani di Barada, przywożąc ze sobą pod strażą specjalnej eskorty diamentów 3 walizy, pełne klejnotów. Klejnoty te uważane są za najcenniejsze i najcenniejsze w całym Indjach. Wartość ich ma wynosić 40 milionów lirów.

HURAGAN ŚNIEŻNY NAD BRZEGIEM MORZA ŚRODZIEMNEGO

PARYŻ. PAT. — Ubiegłej nocy wielka burza śnieżna szalała na wybrzeżu francuskim, nienawiedzanym dotychczas przez zimę zarówno na morzu Śródziemnym jak i nad oceanem. Nowy gwałtowny huragan poczynił ponownie wielkie szkody w St. Maxime.

ŚLUB W SAMOLOCIE

PARYŻ. PAT. — Wczoraj odbył się ślub w samolocie, krążącym nad Madrytem. Urzędnik państwowy, upoważniony przez min. sprawiedliwości do dokonania ceremonii ślubnej, zajął miejsce w samolocie.

Natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału zadawając się po błogosławieństwie małżonków w chwili, gdy przelatywali w samolocie nad kościołem św. Barbary. Orszak ślubny składał się z 4 samolotów. Ten sposób zawierania małżeństw nasunął wątpliwość z punktu widzenia prawa kanonicznego.

Biskup madrycki oświadczył, że z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne. Stan prawny tego faktu nie zmieniłby się nawet wówczas, według opinii biskupa, gdyby ksiądz znalazł się w samolocie, ponieważ prawo kanoniczne wymaga, aby obrzęd ślubny odbył się w gmachu kościelnym. Wyjtki od tej zasady mogą być czynione tylko w specjalnych wypadkach, oraz za zezwoleniem papieża.

CIEŻKA SYTUACJA GÓRNICZA W ZAGŁĘBIU RUHRY

ESSEN. PAT. — Sytuacja górnicza w zagłębiu Ruhry pogarsza się z dnia na dzień. Na składach leży około 10 milionów ton węgla, dla którego niema zbytu. Konkurencja Anglii daje się coraz bardziej odczuwać. Kopalnie tutejsze nie są w stanie z nią współzawodniczyć. Już dziś kopalnie w zagłębiu sprzedają węgiel poniżej kosztów własnych, lecz na dłuższy okres polityki tej nie wytrzyma.

Na rynku polnym, poza konkurencją angielską, węgiel tutejszy walczyć musi z węglem polskim i naogół w walce tej ulega. Tutejsze koła górnicze są przekonane, że Polska na rynkach północnych poradzi sobie również z konkurencją angielską.

NAPAD BEDUINÓW

CASABLANCA. PAT. — W południowej części Maroka, w rejonie Dżabal Sarro, dokonano napadu rozbójniczego na samochód, utrzymujący łączność między operującymi w tym rejonie oddziałami wojskowymi.

Napastnicy zabili kierowcę, jego pomocnika i 4 żołnierzy, przydzielonych do ochrony samochodu, zaś dwóch spali. Ze rozbójnikami zorganizowano pościg, zadając im duże straty. W czasie ucieczki został ciężko ranny podoficer francuski.

ZAKAZ PLANTOWANIA KAWY

RIO DE JANEIRO. PAT. — Szef wyządu prowizorycznego podpisał dekret, wyznaczający przez ministerstwo rolnictwa, który zakazuje na przeciąg 3 lat plantowania kawy na całym obszarze Brazylii. Zakaz ten został wydany silną nadprodukcją kawy i w związku z nią znaczną zmniejszeniem.

## SILVA RERUM

Stale niepokoję i często karygodne wybrki młodzieży akademickiej wciąż rodzą pytanie, dlaczego tak jest, że profesorowie uniwersytetu nie mają dostatecznego wpływu na młodzież.

Ale czy w ogóle jest możliwe wychowywanie młodzieży akademickiej?..

Jeżeli tak jest, to ktoś zawinił, iż to wychowanie nie daje dobrych wyników, jak należałoby się spodziewać?..

Na te pytania stara się dać odpowiedź pewien niepodpisany profesor, który na łamach **Gazety Lwowskiej** (292) roztrząsa sprawę wzajemnego stosunku pomiędzy profesorami a studentami.

Więc najpierw: czy można mówić o pracy wychowawczej na terenie uniwersytetów?

Chociaż ucząc, podając wiedzę, wychowuje się także, kieruje się młode umysły ku szlakom ideału i prawdy — to jednak te czynności wychowawcze są tutaj bardzo pośrednie, oddległe, możliwe tylko w pewnych okolicznościach.

Większość profesorów szkół akademickich nie chce atoli szukać takiego wybiegu. Przyznają oni, że wychowywanie w szkołach akademickich jest czemś zupełnie możliwym i naturalnym i że wpływ nauczycieli uniwersyteckich na uczniów mógłby być nawet bardzo wydłużony.

„Mógłby być?... A więc jest jakas przeszkoła, uniemożliwiająca profesorom uniwersytetu należyte oddziaływanie na młodzież akademicką.

Anonimowy profesor bez wahania wskazuje na źródło zł:

Oto młodzież, przychodząca do szkół wyższych w wieku już dojrzałym z pewnymi urobionymi już poglądami na życie i nastawieniami politycznymi, przynosi sama ten przykry ferment w całość życia akademickiego. Zanim wszędzie na ławach uniwersyteckich, urobił ją już dom rodzicielski, nie przetrwała jej duża w kierunku dodatnim szkoła średnia, której obowiązkiem jest nie tylko uczyć, ale przede wszystkim wychowywać. Młodzież przychodzi do szkół wyższych „przygotowana” do roli, która sobie potem arżuje na uniwersytetach, a wpływy wychowawcze profesorów akademickich nie są już nierzawie poprostu w możliwości zmieniać umysłowości i duszy tej młodości, ucielenia jej od rozpolitykowania partyjnego, od dąsów antypanstwowych, od niepożądanej rietelancji i awanturności, a zwrócić ją, ku prostym drogom myśli państwowotwórczej, i wysokim zadaniom pracy państwa.

Sąd ten nie można uznać ani za bezstronny, ani za całkiem trafny. „Rozpolitykowanie partyjne”, które na gruncie uniwersyteckim wydaje tak pokraczne owoce, nie kwitnie jednak w szkole średniej, a nawet w rodzinie.

Dziś partyjność, tak zacietrzewionych, jak to było przed kilku laty, już prawie niema wśród starszych, natomiast młodzi wkraczają na manowce walk partyjnych.

Profesor stwierdza:

Dom rodzicielski i szkoła średnia — oto dwa ogniska niewychowania i niedyscyplinowania moralno-obywatelskiego młodzieży. Stwierdzamy z radością, że w szkole średniej i wśród większości jej nauczycielstwa powiał już od kilku lat duch nowy, a nowa ustawa o organizacji szkolnictwa, będąca rzetelną zasługą obecnego Rządu, duka tego z pewnością jeszcze wzmocni i skrzepi.

Gorzej przedstawia się sprawa z „domem”, który najpierw i przedwzyskiem wychowuje swoje dzieci. Problemat ten wchodzi już w krąg wielkiego zagadnienia przetrwania całego naszego społeczeństwa, wypełnienia nim tych „wad i pomyłek ideologicznych, które były i są przyczyną wszystkich naszych kłesek moralnych. Walce te prowadzi ogromny obóz ludzi dobrej woli już oddawna. Miejsmy nieopłanną nadzieję, że poprowadzi ją do końca i wygra!

A więc najpierw trzeba wychować starsze pokolenie; później to przeskoczone pokolenie wzorowo wychowa pokolenie młode i skieruje je do uniwersytetów, gdzie profesorowie z powodzeniem uzupełnią wychowanie tej młodzieży...

Coś w ten rozumowania jest nie w porządku... Zbyt łatwa w ten sposób jest rola profesorów...

Lector

**W. KIEWLICZ I S-ka**  
Wino, Mickiewicza 19, tel. 1-46  
sprzedawca  
**WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO**  
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.  
Dostawa natychmiastowa w szczelnie zapakowanych wozach.

## Strajki w Atenach



Od dłuższego czasu trwają w Atenach strajki w rozmaitych przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych. W związku z tem wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w Atenach obsadzili oddziały wojskowe celem zapobieżenia

wybuchowi strajku funkcjonariuszy pocztowych i telegraficznych.

Na zdjęciu naszym widzimy patrol wojskowy, strzegący wejścia do głównego urzędu pocztowo-telegraficznego w Atenach.

## Oszczędność krótkoterminowa

Kapitalizacja, jest to przeznaczenie pewnej części dochodu na cele produkcyjne; polega więc ona na dwu procesach: powstrzymanie się od spożycia i ułożenie odnośnych wartości w sposób — zasadniczo biorąc — rentowny. W specyficznej formie kapitalizacji, jaką jest oszczędność, proces pierwszy zachodzi z całą wyrazistością, drugi jest mniej jasny. Mianowicie, lokowanie sum zaoszczędzonych odbywa się pośrednio, za pomocą instytucji oszczędnościowej, bez wpływu i nieraz wiadomości oszczędzacza. Co więcej, oszczędzacz w wielkiej ilości wypadków, niema zamiaru zmniejszyć swego spożycia dla stworzenia kapitału, dobra produkcyjnego — przesuwają on jedynie termin konsumpcyjnego zużycia zaobieków, koncentruje je w pewnym momencie, konsumuje jednorazowo większą sumę, zamiast zużywać ją stopniowo, a również kwestia oprocentowania wkładów bywa w tych wypadkach mniej ważna. Klasycznym i masowym tego przykładem, są oszczędności uczniów, zbierających pieniądze, aby kupić sobie rower, aparat fotograficzny, czy inny przedmiot, będący dobrem produkcyjnym.

Zachodzi pytanie, czy ten typ „oszczędności krótkoterminowej” nie jest kapitalizacją. Z punktu widzenia interesów społeczeństwa jest nią niewątpliwie. Wchodzi tu mianowicie w grę czynnik czasu, który rozpatrywać należy na tle masowości wkładów oszczędnościowych. Wkład powierzony P.K.O. nawet na krótki okres czasu bywa przez nią lokowany w produkcji na długi termin, istnieje bowiem pewność, że jeszcze przed wycofaniem zostanie zastąpiony innym wkładem. Można by więc powiedzieć obrazowo, że P.K.O. sumuje terminy wkładów i zamienia je na okresy długie, odpowiadające potrzebom kredytowym życia gospodarczego. Ta strona zagadnienia jest jasna i pozwala na postawienie tezy: wkłady oszczędnościowe zwiększają kapitał społeczny nawet wówczas, gdy są krótkoterminowe i gdy wkładca zamierzał jedynie opóźnić moment konsumpcji.

Natomiast oszczędzający ze swego subiektywnego punktu widzenia nie dokonuje kapitalizacji, nie zyskał bowiem żadnego dobra produkcyjnego, przynosiąc czego mu stała renta. Wysłuchaj śladu mniemania, że w owym typowym uczniu, zbierającym pieniądze na rower, nie zachodzą te pożądane procesy psychiczne, które stworzyły typ rentiera francuskiego i uczyniły Francję bankierem świata, a jedynym rezultatem takiej oszczędności jest zwiększenie zarobków P.K.O.

Przyjęciem tego poglądu byłoby zaprzeczeniem doniosłej roli, jaką odgrywa oszczędność w podnoszeniu kultury gospodarszej społeczeństwa. Twierdźmy jednak, że pogląd ten jest mylny. Nawet przy klasycznej „oszczędności krótkoterminowej” pozostaje z niej pewien stały, trwały i korzystny dla społeczeństwa skutek: co więcej, wywiera ona swoisty, coną rozkosz i powróciło do niej jeszcze nieraz. Umiejętne wskazówki, co do lektury pozaszkolnej wakacyjnej, dość obszernie, by w jej ramach zmieściły się najrozmaitsze upodobania i temperamenty. Oto co musi wystarczyć do poznania nowszej, z drugiej połowy XIX wieku literatury. Zaoszczędzony czas można by użyć na inne przedmioty, na ortografię choćby, nie mówiąc o przedmiotach najistotniejszych, jako gimnastyka umysłu, dla wyrobienia kulturalnego człowieka, łacina, np.”

Oto dwa odmienne poglądy na stosunek szkoły do literatury. Któryż pogląd jest słuszniejszy? — Niezawodnie, drugi. Literatura ojczysta, szczególnie wspólna młodzieży szkolnej, nie wymaga przecież specjalnych komentarzy (a jeżeli ich, to absolutnie nie nadaje się do szkoły!) — chodzi więc tylko o pewne przewodnictwo i nadanie zasadniczego kierunku przez nauczyciela. Czytanie najnowszych dzieł pociągająco, aby nie zapaść dwojki, wywołałaby na nowo „bryki”, które, streszcza wielotomowe dzieła na kilkunastu kartkach, z dodaniem jeszcze charakterystyk głównych postaci, — i na tem się skończy inowacja. Słusznie wskazuje K. W. Zawodźński i na inne jeszcze niebezpieczeństwo, wypływające z chwiejności sądów krytyki literackiej, czy można mieć pewność, że do programów szkolnych zostaną wprowadzone naprawdę wartościowe dzieła, które wytrzymają próbę wieków? Raczej można twierdzić, że przy kwalifikowaniu dzieł będą odgrywały nieraz

a dodatni wpływ na charakter procesów konsumpcyjnych.

Stwierdzić wypada przede wszystkim, że pojęcia produkcji i konsumpcji są elastyczne i względne. Człowiek jest niewątpliwie czynnikiem niezbędnym dla produkcji, wszystko przeto, co zwiększa aktywność, można by nazwać wkładem produkcyjnym, a więc również np. zakupienie sobie, czy to lepszego ubrania, czy wygodniejszego, uprzyjemniającego życie umebłowania, czy nawet wyjazd na wycieczkę turystyczną, jeżeli zgodzimy się, że rozszerza to światopogląd i zachęca do pracy. Wynika z tego, że „oszczędność krótkoterminowa” przeznaczona na wydatki konsumpcyjne, jednorazowo, przekraczając przeciętną dnia powszedniego, jest nie czem innem, jak wkładem w ten najcenniejszy aparat produkcyjny, jakim jest człowiek. Tem samem skuteczność gospodarza „oszczędności krótkoterminowej” nie kończy się z momentem jej wycofania, jest ona użyteczna dla społeczeństwa zarówno w okresie nagromadzenia się w instytucji oszczędnościowej, jak i potem, gdy została wycofana i skonsumowana, a więc napozór zniszczona.

Wspomnieliśmy o zmianach wywołanych przez oszczędność w procesach konsumpcyjnych. Znanym w liżyce zjawiskiem jest, że działanie siły małej można wielokrotnie, koncentrując ją na jeden moment; człowiek słaby nie może złamać ręką deski, ale tą samą ręką może na deskę nałożyć tyle pojedynczych kamieni, aby pękła. Podobnie człowiek o miernych dochodach jest odbiorcą tylko pewnych dóbr i usług o prymitywnym charakterze, odpowiadającym jego niewysokiej stopie życiowej. Obniżając tę stopę bardzo nieznacznie, usuwając pewne wydatki nieistotne i zbędne i przeznaczając je na oszczędzanie, koncentrując swą siłę kupną, uzyskuje się możliwość dóbr i usług zasadniczo odpowiadających wyższej stopie życiowej. Powyższe wskazyaliśmy, że jest to jakgdyby wkład produkcyjny, lokowany w człowieka. Od strony zaś rynku towarowego oznacza to przesunięcia zapotrzebowania z artykułów codziennego użytku na wyroby cenniejsze, będące rezultatem liczniejszych procesów gospodarczych, zawierających w sobie większą ilość pracy ludzkiej, większą ilość czynnych zarobków. Powstaje więc podłoże do tworzenia, lub rozszerzania nowych działów produkcji, mówiąc ogólnie: konsumpcja,

## Herriot wygłosi expose w sprawie długów

PARYŻ. PAT. — Rada Ministrów, pod przewodnictwem premiera Herriota, odbyła posiedzenie, na którym premier i minister Paul — Boncour potwierdzili wiadomości, udzielone wczoraj na radzie gabinetowej co do zawartego w Genewie między mocarstwami porozumienia w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową.

Pożatem Herriot przedstawił radzie w głównych zarysach treść deklaracji, jaką zamierza złożyć w Izbie w sprawie spłaty należności amerykańskiej w dniu 15 grudnia oraz zastrzeżeń, jakie tej spłacie będą towarzyszyły. Rząd francuski postanowił trzymać się nadal polityki solidarności francusko — angielskiej.

W konsekwencji przeto Herriot wygłosi w tej sprawie w Izbie obszernie expose, w

którem przeciwstawiać się będzie zarówno całkowitej odmowie zapłaty, jak również dokonaniu spłaty bez zastrzeżeń, natomiast zażąda odroczenia wyjaśnień co do charakteru tych zastrzeżeń do czasu dokładnego zapoznania się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

### „ODROCZYĆ SPŁATY”

PARYŻ. PAT. — W związku ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych wobec Anglii, grupa socjalistyczna Izby powzięła jednomyślnie uchwałę, wywołującą rząd do odroczenia wszelkich spłat aż do sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii długów przez główną konferencję dłużników i wierzycieli, niezależną od światowej konferencji gospodarczej.

—o—o—o—

## Proces Ciunkiewiczowej

KRAKÓW PAT. — W poniedziałek 12 bm. rano w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko Ciunkiewiczowej, oskarżonej o oszustwo asekuracyjne.

Po odczytaniu aktu Ciunkiewiczowa zeznawała przedstawiając kolejne swego życia w czasach przedwojennych ze swolmi trzema mężami.

Po zlikwidowaniu swego majątku na Litwie Ciunkiewiczowa wyjechała do Rosji, gdzie utrzymywała stosunki z niejakim Wadiewem, który przekazał jej cały swój majątek. Na do

wód tego powołuje się na świadka Maciejewską, która zarządzała jej domem.

Następnie w latach 1930 — 31 przebywała we Francji i Anglii, gdzie, grając na giełdach w Paryżu i Londynie, dobić się miała majątku. Do winy się nie pozuwa. Nie wie, kto do kogo kradzieży. Twierdzi, że w krytycznym dniu nie wychodziła z hotelu. Możliwe — jak zaznacza oskarżona — że kradzież dokonano wcześniej, o dzień albo dwa dni. Oskarżona — jak twierdzi — zaważyła że kurzy, stojące w kącie, były rozprute, a wartościowe przedmioty, znajdujące się wewnątrz, skradzione.

## GUSTAW MEYRINK

W Starnbergu w pobliżu Monachium zmarł w zeszłym tygodniu znakomity pisarz niemiecki Gustaw Meyrink. Jego fantazyjne i okultystyczne powieści, jak: *Zielona twarz*, *Biały dominikanin*, *Noc Wierzb*, *A przedwzyskiem niesamowity „Golem”*, tłumaczone na wiele języków europejskich, zdobyły mu szeroką popularność. Golem zaś rozślawił jego imię jeszcze bardziej: pamiętamy tę tajemniczą legendę praskiego ghettą z ekranów, z Pawłem Węgnerem w roli tytułowej.

W ostatnich latach Gustaw Meyrink przestał pisać. Pogrzebzył się całkowicie w magię i okultyzm, pod wpływem teozofji Anny Besant przeszedł nawet w r. 1927 na buddyzm. I dopiero śmierć przypomniała go znowu światu, dopiero śmierć spowodowała, że dzienniki niemieckie zaryły się do artykułów o działywnym pisarzu.

Z artykułów tych wynika, że życie jego było niemniej ciekawe od jego powieści.

**Przytulcie ciągnienie**  
**2 klasy**  
Główna wygrana **150.000 zł**  
dla posiadacza losu  
klasy poprzedniej 10 zł  
dla nowonabywcy 20 zł  
Kolektura Loterii Państwowej  
**„LICHTLOS”**  
Wielka - 4. — Ad. Mickiewicza 10

a za nią produkcje uszlachetniają się. — Stopa życiowa oszczędzającego w pewnym swym fragmencie podwyższa się, powstają nowe potrzeby, nowe podniety do zwiększenia zarobków, do dalszego konsekwentnego podnoszenia standardu życia. Łącząc się z tem procesy psychiczne, stanowiące w sumie o poziomie kultury gospodarczej, powstaje zdrowa, świadoma swych dróg tendencja do bogacenia się, będąca najistotniejszym podłożem dla wszelkiego rozwoju gospodarczego.

## Bezustnikowe, czy ustnikowe?

le rozczarować, gdy Twój gość posiada odmienne od Ciebie upodobania.

A przecież szkatułka z Kolekcją Papierosów Polskiego Monopoli Tytuniowego całkowicie temu zapobiegnie. Jeśli zaś cygara, to tylko „FAVORITAS” i „DELICIAS”

## W WIRZE STOLICY

NIEMA KRYZYSU DLA SPRYCIARZY.

Donosiłmy niedawno na tenże miejscu o rekordowym skoku chmielu, którego cena za pud nazajutrz po wyborze Roosevelta skoczyła z 4 zł. na 95 zł. Kto tylko wyczuł tę zmianę (i w nią uwierzył) płakał rzewnie łzami: — Ojej, tak można było zarobić!

Niemia się czego martwić, pieniądze nie stracone — zostały zarobione. Skromny kupiec z Dubna, pan Szloma Elbert miał kapitałnego nosa i skupował chmiel całą parą. Płacąc po 4 zł. za pud nabył 15.000 pudów. Obecnie cena doszła do 115 zł. pud, jeśli Ameryka okaże się bardzo spragniona dobrego piwa, to chmiel jeszcze podrożeje. Mądrała Elbert, genjusz z Dubna, zarobił już milion 665 tysięcy zł! Żeby robić takie interesy, kłóży się nie zgodzić z żadem.

Dwaj inni żydowkie (pewnie dalecy krewni Elberta) wymyślili też doskonały sposób uczciwego zarobkowania. W Łodzi są wyścigi konne w sierpniu, zapaleni warszawscy grają tu — w stolicy — na konie, co startują w Łodzi. Bookmacherzy urządzają w kawiarni Kleszcza, przynajmniej stawki, rezultat wyścigów jest wiadomy wieczorem.

Chytre żydki tak postąpiły: jeden pojechał do Łodzi i zaraz po pierwszym biegu leciał do telefonu i donosił koledeczce w Warszawie jaka chabeta wygrała. Ten drałował do Kleszcza i stawał u niewiedzących jeszcze o niczem bookmacherów tysiąc zł. na pewniaku, który już wygrał. Po paru godzinach żąkany bookmacher wypłacał forsz.

To się nazywa wykorzystywać nowoczesne wynalazki! Bookmacherom nie przyszło na myśl informować się o każdym biegu poszczególnie, czekali na wiadomości o wszystkich biegach razem. Drogo ich ten prosty pomysł żydów kosztował.

W Ameryce i nie żydzi miewają pomysły. Paru studentów zrobiło ostatnio majątek w ten sposób:

Chinki, są to bardzo rozropne kobiety — każda chce mieć syna, przyjście na świat córki uważają za karę Bożą. Jakaś była ich radość, gdy pojawiły się ogłoszenia, iż pewien młody wywodził plyn, po wypiciu którego urodziny syna są murowane. Flaszeczka kosztowała dwa dolary. Jeśli przypadkiem cudowny środek zawiedzie i wykluje się córka — firma zwraca 2 dolary plus 6 chusteczek do nosa — dla wycierania zapłakanych oczu.

Butelczki z męskim ekleksem miały szalone powodzenie. Każda Chinka w ciąży, kupowała je radośnie. Studenti rozsprzedali w ciągu dwóch lat 3 miliony butelek po 2 dolary — za połowę musieli zwrócić pieniądze, bo urodziły się córki, ale 3 miliony dolarów z synów, zainkasowali.

Naturalnie ekleks był zwykłą wodą. Chinki zadowolone, studenci zadowoleni — wszyscy w porządku. Ach, gdy się ma głowę na karku...

—o—o—o—

## Dziewczynka z objawieniami w Lourdes — święta

W Rzymie rozpoczął się proces kanonizacyjny błogosławionej Bernadetty Soubirous, owej dziewczynki, której objawiła się Matka Boska w grocie Lourdes, dziś sławnym miejscem pielgrzymek. Cuda, jakie miały miejsce dzięki modłom zanosionym do Niej i za jej pośrednictwem stanowią podstawę żądania wnieść.

W ciągu kilku lat jakie upłynęły od beatyfikacji Bernadetty kult jej wzniósł się, ogarniając szczególnie żywo nie tylko Francję, ale Włochy i kolonie...

## OTRĄBK I ABARID

doskonale oczyszczają pory skóry, podobają i trąsają. zapobiegają tworzeniu się węgów przysych i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świeżym

wyglądzie

CERE

## LITERATURA, SZKOŁA, ŻYCIE

Juliusz Kaden-Bandrowski od dłuższego czasu wytrwale prowadzi kampanię za popularyzowaniem współczesnej literatury przez szkołę. Jego artykuły na łamach „Gazety Polskiej” konsekwentnie przeprowadzają myśl uspołecznienia literatury i zrobienia z niej na gruncie szkoły czynnika, łączącego młodzież szkolną z życiem dnia dzisiejszego. Wskazując na przeładowanie programów języka i literatury polskiej rzeczami całkiem niepotrzebnymi a przede wszystkim przestarzałymi, woła czołowy przedstawiciel współczesnej powieści polskiej o miejsce w szkolnych programach dla literatury bieżącej, — żąda uznania dla literatów współczesnych, których pragnąłby bezpośrednio zbliżyć do szkoły, zapewniając im pewne wpływy na młodzież.

Książka ginie. Literaci znajdują się w nędzy. Kultura upada. Głównym lekarstwem na wszystkie choroby będzie wejście literatury współczesnej do szkoły i zdobycie przeobojem naszej młodzieży.

Pomysł dobry, ale nie liczący się z rzeczywistością. Szkoła — mniejsza z jakich powodów — nie może, czy nie tu nie zaszczerpieć młodzieży zamiłowania do litery, choć zaznajamia ją z literackimi arcydziełami. Programowe „odrabianie” współczesnych autorów, jak się „odrabia” Mickiewicza i Słowackiego, sytuacji nie uratuje: raczej wywoła skutek wręcz przeciwny, bo do reszty od-

coną rozkosz i powróciło do niej jeszcze nieraz. Umiejętne wskazówki, co do lektury pozaszkolnej wakacyjnej, dość obszernie, by w jej ramach zmieściły się najrozmaitsze upodobania i temperamenty. Oto co musi wystarczyć do poznania nowszej, z drugiej połowy XIX wieku literatury. Zaoszczędzony czas można by użyć na inne przedmioty, na ortografię choćby, nie mówiąc o przedmiotach najistotniejszych, jako gimnastyka umysłu, dla wyrobienia kulturalnego człowieka, łacina, np.”

Oto dwa odmienne poglądy na stosunek szkoły do literatury. Któryż pogląd jest słuszniejszy? — Niezawodnie, drugi. Literatura ojczysta, szczególnie wspólna młodzieży szkolnej, nie wymaga przecież specjalnych komentarzy (a jeżeli ich, to absolutnie nie nadaje się do szkoły!) — chodzi więc tylko o pewne przewodnictwo i nadanie zasadniczego kierunku przez nauczyciela. Czytanie najnowszych dzieł pociągająco, aby nie zapaść dwojki, wywołałaby na nowo „bryki”, które, streszcza wielotomowe dzieła na kilkunastu kartkach, z dodaniem jeszcze charakterystyk głównych postaci, — i na tem się skończy inowacja. Słusznie wskazuje K. W. Zawodźński i na inne jeszcze niebezpieczeństwo, wypływające z chwiejności sądów krytyki literackiej, czy można mieć pewność, że do programów szkolnych zostaną wprowadzone naprawdę wartościowe dzieła, które wytrzymają próbę wieków? Raczej można twierdzić, że przy kwalifikowaniu dzieł będą odgrywały nieraz

czynniki, nie wiele mające wspólnego z niezależnym sądem krytyki literackiej. Zresztą i pod tym względem mamy już pewne doświadczenie: w czytankach dla niższych klas obecnie szeroko się uwzględniła literatura współczesna, — ale jakże dziwnie nieraz wygląda dobór autorów!..

Najważniejsze „ale” projektu J. Kadena-Bandrowskiego tkwi jednak gdzieś indziej. K. W. Zawodźński tak mówi o tem: „Pozostaje jeszcze jedna, bardzo ważna, choć nieco wstydlawa strona realizacji tego projektu. Inkrutność wycho-ru do programu szkolnego jakiegos dzieła. Ieżby to było zawiści, niskich podejrzeń, gdyby się starli nanięmi czytelnicy najnowszej powieści Kadena-Bandrowskiego z tymi, którzy oświadczały publicznie, że „nigdy nie przeczytałam „Mateusza Bigdy”. Pisarze mogliby wówczas dać z siebie widowisko gorszące, a o wiele bardziej ściągające gapów, niż to, kto rego przedmiotem chce uczynić pisarza polskiego Kadena-Bandrowskiego, dla jego spularyzowania i stworzenia kontaktu między nim żywym a społeczeństwem”.

Podkreślając ową „niewystydliwą” stronę projektu reorganizacji programu szkolnego polonistyki, K. W. Zawodźński jak gdyby przeczył, iż na Zjeździe krakowskim wstydliwie prędko się ulotniło i do głosu przyjdzie zbiorowy egoizm związkowych literatów. Egoizm ten nie jest bynajmniej czemś karygodnym, czy nieszlachetnem, — jest on całkiem uzasadniony w okresie powszechnej nędzy i

coraz brutalniejszej walki o byt.

Raząca jednak jest dysproporcja pomiędzy wniosem trzesami i rzeczywistymi podbudkami, — no i zdumiewająca jest niekonsekwencja głównych związkowych przywódców.

Narzeką się wciąż na społeczeństwo, które unika książki, przemawia się stale w imieniu „kapłanów ducha”, „przywódców narodu”, „elity i chłuby narodowej”, czyli w imieniu literatów, zrzeszonych w związkach zawodowych literatów polskich.

Jakże, przynajmniej ilościowo wygląda ta elita? Z wydanego w ubiegłym roku Pamiętnika Zw. Zaw. Lit. Pol. w Warszawie, dowiadujemy się, że w Warszawie jest 186 członków związku, w Krakowie — 53, w Poznaniu — 62 (!), we Lwowie — 42, w Wilnie — 38, — razem: 381...

Łość ta jest stanowczo za wielka, tembardziej, że wielu wybitnych pisarzy np. Berent, nie należy do związku. Jeżeli do rzetelnych twórców pierwszej, drugiej i trzeciej kategorii dodamy poważniejszych krytyków literackich i wszystkich historyków literatury, — i wówczas nie osiągniemy połowy cyfry członków Z.Z.L.P.

J. Kaden-Bandrowski domaga się, aby zwykli śmiertelnicy czytali książki wszystkich literatów polskich, — niechby sam spróbował poznać chociażby tylko twórczość swych najbliższych stu ośmdziesięciu sześciu kolegów, zgrupowanych w związku warszawskim, — napewno by ostygł w zapale.

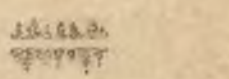
Niekonsekwencja, albo raczej obłąd wielu ruchliwych „spadkobierców wieszczów” polega na tem, że przemawiając w imieniu ogółu literatów, zrzeszonych w związkach zawodowych, myślą jednocześnie o „literatach prawdziwych”, którzy w związkach tworzą różne koterje. Wszystkie związki artystyczne i literackie mają tę zasadniczą wadę, iż operując tłumem pacykarski, lub grafomanów, sprzyjają jednocześnie rozwojowi najniebezpieczniejszych nieraz koterji.

A rezultat takiego stanu rzeczy w dziedzinie życia literackiego został zademonstrowany w Krakowie. Związkowe pionki domagały się dla swych asów Akademii Literatury, aby przyrzekały pionkom emerytury podług VII st. st. i bezpłatne bilety na kolejach, a wszyscy razem pragnęli jakiegos monopolu państwowego na literaturę, ofiarowując się na urzędników takiej a takiej kategorii, — byle zdobyć posadkę...

Więc lepiej dać spokój literackim projektom reform programu szkolnego, większa i żywotniejsza praca czeka literatów polskich: reforma związków „zawodowych”, ustalenie nowych form współżycia koleżeńskich.

Ala na to w obecnej chwili wcale się nie zanos...

W. Charkiewicz.



## Rzeczy smutne

## BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Wśród utyskiwań na katastroficzny spadek cen na wyroby wsi, należy tembardziej piętnować rzeczy i fakty, które przyczyniają się do wywierania innego wrażenia.

Bazar przemysłowo-ludowy na ulicy Zamkowej ma pośredniczyć pomiędzy wsią rodzimą, a miastem. Nie kupujemy wyrobów fabrycznych, popieramy to, co biedny włościanin własnymi rękami wytwarza. Niech nasze grosze zasilać wieś.

Słuszne to hasła, ale zajądźcie do Bazaru, zobaczcie za jakie ceny tam się sprzedaje te groszowe wyroby włościańskie.

Na najprostszy kilim niema innej ceny jak za metr 2,50, 3 zł. 50 i t.d. Czyż to są ceny, które może obecnie placić urzędnik, inteligent? Czyż obniżenie ceny na te wyroby nie jest konieczne dla ich rozpowszechnienia. Czyż takimi cenami można konkurować z wyrobami fabrycznymi zagranicznymi. Czyż bazar nie powinien nawet wśród producentów prowadzić propagandę za obniżką cen, a nie starać się o ich wyrobowanie. Czyż przy cenach takich jak te, które cytujemy. Bazar nie robi złej roboty, wywołuje wrażenie, że wszystko co się mówi, o niskich cenach wsi, jest jakimś nieporozumieniem.

Alco dopiero później przychodzą horrenda! Kilim — dywanik sprzedaje się od 60 zł. za sztukę, kilim — dywan 150 zł., 180 zł., 200 zł. i więcej. Na wypowiedziane oburzenie, panie z Bazaru odpowiadają: „To nie my, to Wydział Sztuk Pięknych dyktuje ceny”. Jeśli to prawda, to pozwólcie sobie powiedzieć, że razem z tym wydziałem popieniacie nonsensy. Każdy kupiłby sobie dywan na gwiazdkę, ale ciekaw jestem, ile jest ludzi w Wilnie, mogących sobie pozwolić na 200 zł. prezent na gwiazdkę. Jeśli wchodzić tu w grę honoraria artystyczne i niemiądre ambicje, że za każdy rysunek artystyczny trzeba konieczne brać duzo pieniędzy, bo inaczej pójłone to jest z ugiem godności artysty. — to ludzie rozsądni powinni zwalczać takie poglądy.

Kilim artystyczny, swojski, oparty na motywach krajowych, łączący w sobie materiały wielkimi nas i pracę studenta wileńskiego powinien być tani, powinien się dostać do mieszkań najniższej płatności urzędnika. Jeżeli ambicja waząją będzie sprzedawcą te kilimy po 200 zł. za sztukę, to kupujące je sobie sami i rozkoszując się nimi, ale nie możecie liczyć na to, aby się te wyroby rozpowszechniły, abyś my im mogli robić propagandę. Trafia wtedy do kasku sal reprezentacyjnych, kupione za takim bolem i trudem uzyskane z tego ludu podatkowe pieniądze.

Reasumując, powiedzmy, że Bazar przemysłowo-ludowy powinien zmienić kardynalnie swą politykę cen, o ile chce być naprawdę pożyteczną placówką propagandy wyrobów rodzimych, jakim być powinien.

oOo

## Teatr objazdowy

Dotychczasowe dwa objazdy ze sztukami: „Szezoście od jutra” — Kiedrzyńskięgo w październiku i „Rexy” — Connars'a i „Panna Męzka” — Korzeniowskięgo w li stopadzie — wykazały iż Staly Teatr Objazdowy jest ze wzzech miar potrzebny i pożydny na kresach i Wileńszczyźnie. — Publiczność jest spragniona dobrego teatru, który dotychczas prawie nigdy do Wileńszczyzny nie docierał; ze względu jednak na male sałe i male przychody, a natomiast przy duzych przestrzeniach kolejowych, kosztu lokalne i przejazdów pochłaniają wpływy, tak że, dotychczasowe objazdy wykazywały deficyt. Konieczna jest przeto niższa kolejowa taka, któraaby zapewniała nam niewielkie opłaty i umożliwiała jeżdżenie wlinym wagonem, jak Teatr Reduta, Katowicki itd. Pozaatem połączenia na Kresach są tak rzadkie, iż przeważnie trzeba jeździć nocą, co powoduje wielkie zmęczenie zespołu.

Mimo usilnych starań naszych. Ministerstwo Komunikacji daje nam tylko 50 procent zniżki, co na kilkanaście osób ze spoleu i przewiezienie dekoracji, tworzy sumy horrendalne. Dziwnem jest stanowisko M. K. w stosunku do tak ważnej placówki na Kresach, tembardziej, że np. wieciezkom uczniowskim M. K. udziela 75 procentowej zniżki bez żadnych trudności; dlaczego więc teatr, który poza swym kulturalno-propagandowym celem daje tymże uczniom szereg przedstawień popołudniowych, nie może uzyskać podobnej zniżki. — Z tych powodów dyr. Szpakiewicz zmuszony był wstrzymać grudniowy objazd. Licząc na to, że M. K. przychylili się do prośb dyrekcji, popieranych przez Pana Wojewodę, szukujemy na styczeń sztukę Zapołskiej „Panna Maliczewska”, według następującej trasy:

Nowo Święciany, Staro Święciany, Braślaw, Dukiszta, Podbrodzie, Postawy, Głębokie, Królęwsczyzna, Wilejka, Mołodeczno Nowogrodzki, Nieśwież, Stolpce, Baranowice, Hanowieze, Luniniec, Pińsk, Kobryn. Brześć nad Bugiem, Hajnówka, Białowięza, Wolkowysk, Lida.

Objazd rozpoczyna się 2-go stycznia.

oOo

## Aptekarze wileńscy

## NA KURSACH OBRONY PRZECIWGAZOWEJ

Oddział Wileński Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, grupujący aptekarzy — właścicieli aptek, oraz Związek pracowników — farmaceutów, wystąpił z bardzo dobrą i niezmienne pożyteczną inicjatywą, którą energicznie realizują.

Mianowicie, zorganizowały Kursy Obrony Przeciwigazowej dla farmaceutów wileńskich, właścicieli i pracowników aptek.

Wykłady dla pierwszego zespołu, obejmującego około 60 osób panów i pań, — rozpoczęły się 15 listopada r.b. i będą trwały wraz z ćwiczeniami do 1 stycznia 1933 r.

Wykładowcami na kursach są: Prof. J. Muszyński (chemia), Major Kamiński (Lotnictwo i obrona zbrojowa), P. Przybylski (obrona indywidualna), Dr. Kapitan Rittler (pierwsza pomoc), Dyr. Romer (propaganda lotnicza), Karol Wiktor Zawadzinski, którego krytyki i teatralne, opatrzone inicjalami K. W. Z. odznaczają się niezwykle wnikliwością i ostrością sądu. P. Zawadzinski znany jest czytelnikom wileńskim ze współpracy w tutejszych pismach, które zasilał swymi artykułami, przebywając przed kilku laty przez czas dłuższy w Wilnie.

Wstęp dla członków i seniorów. Obecność konieczna. Początek o godz. 20.

— Klub Włoczęwów. — We wtorek dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się setne (nadzwyczajne) zebranie Klubu

## KRONIKA Wileńska

WTOREK  
Dzień 13  
Lutego  
Jasno  
Fortunata

Wschód słońca g. 7,17

Zachód słońca g. 14,58

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 12 GRUDNIA

Ciepłota średnia: 772.  
Temperatura średnia: —3.  
Temperatura najwyższa: +1.  
Temperatura najniższa: —7.  
Opad: —  
Wiatr: północno — zachodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: zachmurzenie zmienne, wieczorem mgła.

## PROGNOZA P.I.M.-a

Po chmurnym lub mglistym ranku w dzień dość pogotowie. — Lekki spadek temperatury, zwłaszcza w Wileńskiem. — Slabe wiatry z kierunków północnych.

## MIEJSKA

— Autobusy na Antokolu. — Mimo przyróżenia „Arbonu” autobusy na linii Antokolskiej dochodzą zaledwie do t. zw. Ryneczku, a nie jak to było postawione wione — do ul. Tramwajowej. Spowodowane to jest tem, że „Arbon” przedłużając linię, chce to uczynić kosztem częstotliwości ruchu, na co magistrat nie chce się zgodzić.

— Regulacja ulicy Wilkomierskiej. — Magistrat powziął zamiar okupienia kilku działek ziemni przytnej w celu użycia ich do regulacji ul. Wilkomierskiej (w końcu) i sąsiednich.

— Projekt wydzierżawienia rynków. Magistrat projektuje wydzierżawić rynki w mieście prywatnemu przedsiębiorcy. Za prawo pobierania opłat dzierżawca obowiązany będzie utrzymać porządek na rynkach. Dzierżawca ma zostać jakoby inż. Merson.

— Powiadomienia podatkowe. — Magistrat rozesłał już kwestionariusze dla lokatorów w celu ich wypełnienia przed wyiarem podatku lokalowego na rok 33.

## WOJSKOWA

— Podatek wojskowy. — Pobór podatku wojskowego z lat 31 i 32 dał bardzo niskie wyniki. Sciągnięto sumy kilkakrotnie mniejsze od przewidzianych.

— Obecnie wykazy odcagających się płatników przesłano do władz skarbowych w celu przymusowego wyegzekwowania należności.

## POCZTOWA

— Listy polecane. — Władze pocztowe zniżają z dniem 1 stycznia opłaty za listy polecane z 60 na 50 gr. Listy polecane zagranicę nie pozostają bez zmian.

## SPOŁECZNA

— WOJEWÓDZKI KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA w Wilnie składała drogą najszerzejścijsze podziękowanie wszystkim organizacjom kobiecym i męskim, wojsku oraz osobom prywatnym i laskawym ofiarodawcom, którzy darami swymi, bądź też wydatną współpracą przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych rezultatów w akcji zbiorkowej odcieży na rzecz bezrobotnych, która miała miejsce w dniach od 4 do 8 grudnia br.

Niech szczerze hasło ulżenia doli bliźnich będzie dostateczną nagrodą dla tych wszystkich, którzy w tym okresie spełnili swój obowiązek obywatelski i przyszyli z wydatną pomocą Komitetowi w organizowaniu zbiórki, a temsamem umożliwili chociaż częściowe zaopatrzenie w odzież najbardziej potrzebujących bezrobotnych w najtrudniejszym do przebycia dla nich okresie zimowym.

— Zbiórka odzieży ukończona. — Zbiórka odzieży dla bezrobotnych została ukończona z wynikiem niezłym. W magazynach sekcji odzieży Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia znajduje się 26 palt męskich, 37 damskich, i 37 dziecięcych, 161 para obuwia męskiego, 181 p. damskiego i 79 dziecięcego; bielizny przeszło 100 sztuk itp.

W porównaniu z podobną akcją w zeszłym roku, tegoroczny wynik ilościowo jest niezmiernie gorszy, lecz jakościowo przewyższa go znacznie. Ofiarowane przeważnie odzież porządna, wymagająca tylko nieznacznej reparacji, a nawet nowa zupełnie.

Zebrała odzież po dezygnacji, czyszczeniu i reparacji będzie w czasie najbliższym, — prawdopodobnie już przed świętami, wydawała na bezrobotnych, którzy powinni już teraz składać w tej sprawie podania do komisji kwalifikacyjnej w D.P.P.-ie.

— Sekcja w D.P.P.-ie zamierza także, o ile na to pozwolą środki,zyć dla bezrobotnych nowe ubrania.

— Lokowanie bezdomnych. — W listopadzie opieka społeczna ulokowała na swój koszt 23 rodziny pozbowane ostatnio dachem nad głową. Są to rodziny bezrobotnych, pozawione jakiegokolwiek pomocy.

## AKADEMICKA

— Zarząd Akademickiego Koła Łożnian w Wilnie na walnym zebraniu dnia 4 grudnia r. b. uokonytował się następująco:

Prezes — kol. Lewandowski Henryk; wice prezes — kol. Richter Adolf; sekretarz — kol. Bednarski Feliks; skarbnik — kol. Wagner Zbigniew; bibliotekaz — kol. Slawinski Jan;

Komisja rewizyjna: przewodniczący — kol. Wąrowski Wacław; członkowie — kol. Bańkowski Mirosław i kol. Głosiński Witold.

— Zarząd SKMA „Odrodzenie” zawiadamia, że dnia 13 grudnia 1932 r. odbędzie się zebranie w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych. Wstęp tylko dla członków i seniorów. Obecność konieczna. Początek o godz. 20.

## ZEBRANIA I ODCZYT

— Jutrzejsza Środa Literacka, która odbędzie się w Związku Literatów Polskich (Ostrobramska 9) poświęcona będzie twórczości świętej współczesnej powieściopisarki polskiej Marii Ląbrowskiej. Prelekcję o jej najnowszym cyklu powieściowym „Noc i dzień” wygłosi Karol Wiktor Zawadzinski, którego krytyki i teatralne, opatrzone inicjalami K. W. Z. odznaczają się niezwykle wnikliwością i ostrością sądu. P. Zawadzinski znany jest czytelnikom wileńskim ze współpracy w tutejszych pismach, które zasilał swymi artykułami, przebywając przed kilku laty przez czas dłuższy w Wilnie.

Wstęp dla członków bezpłatny, wprowadzeni goście — 1 złoty. Początek o godz. 20, min. 30.

— Klub Włoczęwów. — We wtorek dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się setne (nadzwyczajne) zebranie Klubu

Włoczęwów Seniorów. Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym: 1) Sprawy programu Klubu; 2) Odczytanie zgłoszonych artykułów do nr 4 pisma „Włoczęwa”. Obecność wszystkich członków niezbędna.

— Z T-wa Pedagogicznego. — Dnia 14 bm. o godzinie 20-jej w sali szpitala Sawicz (Bak-szta 2) odbędzie się posiedzenie Wł. Oddziału T-wa Pedagogicznego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) Pokazy chorych; 3) Dr. E. Iszora: Zasady odżywiania dzieci ze szczególnym uwzględnieniem wieku starszego; 4) Dr. J. Zienkiewicz: Badania nad zaburzeniami cholesterny w surowicy krwi u dzieci; 5) Wolne wnioski. Goście mile widziani.

— Posiedzenie oddziału Polskiego T-wa Historycznego i Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się w dniu 14 grudnia (środa) r. o godz. 7 wiecz. w lokalu T-wa Przyjaciół Nauk (Leleweła 8). Na porządku dziennym — referat pana dra Kazimierza Zakrzewskiego p. t. „Pierwszy okres wojen domowych w Republice Rzymskiej”. Goście mile widziani.

— Resursa Rzemieślników w Wilnie zaprasza wszystkich rzemieślników i sympatyków rzemiosła na odczyt p. t. „Zastosowanie psychotechniki w rzemiośle”, który w dniu 14 o godz. 20-jej wygłosi wyzwtor Mieczysław Matyszkiewicz.

Wstęp bezpłatny.

— Odczyt na temat organizacji i działalności przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon”. — Z inicjatywy Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie odbędzie się w okresie zimowym w sali Śniadaniowych USB cykl odczytów charakteryzujących rolę i zadania oraz organizację Poczty, Telegrafu i Telefonu w związku z przekształceniem tej instytucji na przedsiębiorstwo państwowe oparte na zasadach handlowych. Celem akcji odczytowej poza charakterem dokształcającym ogół personelu zatrudnionego w instytucjach pocztowych na terenie Wilna, jest zaznajomienie szerokiego sfer gospodarczych, państwowych i samorządowych z nową formą organizacji przedsiębiorstwa PPTT oraz zagadnieniom przyszłej współpracy przedsiębiorstwa z temi sferami.

Starannie dobrane tematy odczytów nadają im charakter ogólny i wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie.

Pierwszy odczyt wygłosi dr Michał Król, docent USB p. t. „Pieniądz i obieg pieniężny” we wtorek 13 bm.

— Komunikat Związku Pań Domu. — Dn. 15 bm. we czwartek o godz. 17-jej w sali Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej nr 14 odbędzie się zebranie miesięczne z następującym programem:

Część I. — 1) Odczyt pt. „Święta Bożego Narodzenia w domu polskim” zostanie wygłoszony później, osobno z powodu przepracowania odpowiedniego prelegenta;

Część II. — 2) Prowadzanka pt. „O porządkach i czystości” — wygłosi Irena Lubakowska; 3) Pokazy z zakresu ulepszeń gospodarstwa domowego.

Wstęp dla nieczłonków 50 gr. Przymiomy, że zebranie rozpocznie się z punktualnością co do sekundy.

## RÓŻNE

— WAZNE DLA PŁATNIKÓW DANYNY LASOWEJ. — W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 bm. Nr. 1918 umieszczono rozporządzenie Ministra Skarbu eo do ulg w spłacie zaległości z tytułu daniny lasowej, a mianowicie: płatnikom, którzy uskutecznią opłaty dobrowolnie w okresie do dnia 31 grudnia 1932 r., przysługują się bonifikaty w sumie tych zaległości w wysokości 50 proc. opłaconej sumy; również nie będą pobierane odsetki zwłoki od opłaconych w tym okresie am.

Przykład: płatnik zalega w uiszczeniu 1500 zł. daniny i 620 zł. przypadających od setek; wpłaca przed 31 bm. 1000 zł. i całą zaległość ma uregulowaną, korzystając z bonifikaty 1120 zł.

1 — Otwarcie wystawy minjatur oraz dminacji Artura Szyka, światowej sławy artysty z Paryża, nastąpi w Wilnie we czwartek dnia 15 bm. o godz. 5-jej po poł. w gmachu Izby Przemysł. — Handlowej przy ulicy Mickiewicza 32. Artur Szyk wskrzesił zamiar sztukę zdobienia rekwizosm i wystawia kapitalne dzieło — owoc trzyletniej pracy: „Statut Kaliski” oraz zamówiony przez Ligę Narodów w Genewie: „Pakt Ligi Narodów”, zamówienie Rządu Stanów Zjednoczonych, „Historię Waszyngtona”, „Epopęę Sinońa, Boliwoara”. Okrężna wystawa dzieł A. Szyka po olbrzymich sukcesach w innych miastach Kęczyzspolitej zawitała i do Wilna, gdzie niewątpliwie stanie się prawdziwą sensacją artystyczną dla kulturalnego Wilna. — Wystawa otwarta będzie codziennie od g. 10 rano do 7 wiecz.

Z pobytu tej pouczającej wystawy w naszym mieście skorzystać powinny przedewszystkiem wszystkie szkoły, zachęcone okólnikiem Ministerstwa WR i OP.

Wejście dla wydzieczek szkolnych: 30 gr. do osoby.

— Podziękowanie. — Szkolna Pracownia Przyrodnicza wyraża najgorętsze podziękowanie panu Żeliszowskiemu Januskiewiczowi, b. staroście brasławskiemu, za hojny i cenny dar, złożony Pracowni w postaci 50 pięknych okazów wypchanych ptaków wodnych i błotnych z posród własnych trofeów myśliwskich p. starosty.

Nieodrocznie musimy zaznaczyć, że niezwykły ten dar otrzymaliśmy za laskawem wstawieniem — pana nacz. Michała Pawlikowskiego, członka zarządu T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie, które chciało zorganizowane dopiero od 2 miesięcy, — uczynić do działalności swego zarządu udeila Pracowni naszej całego poparcia, a nad jej życie czyniemy roztoczyło doradczą opieką materiałną zdobywając sobie tytuł do najgłębszej wdzięczności zarówno Pracowni, jak i korzystających z niej codziennie tysięcy rzesz młodzieży szkół wileńskich.

Dyrektor A. Dmochowski.

## TEATR I MUZYKA

— Dzisiejsza premiera na Pohulance. — wywołania nadzwyczajne zainteresowanie dzięki swojej sensacyjności i interesującego podłoża historycznego.

Udział biorą w rolach głównych najwybitniejsze siły dramatu w otoczeniu całego zespołu artystycznego, Instytutu Dramatycznego i dużego zastępu statystów.

Ciekawą inscenizacją stworzyli: dyr. Szpakiewicz i W. Pawłowski, dając niemal filmowe ramy tej niecodziennej całości, jaką jest „Sprawa Dreyfusa”.

Sztuka grana będzie po raz drugi i trzeci.

— Wczoraj wieczorem Piasiewiczówna

WILNO. — Wczoraj wieczorem, co-kolwiek po godzinie 10 popelniał samobójstwo b. artysta teatrów wileńskich Józef Moranowicz, lat 40, zamieszkały przy ul. Mała Pohulanka 7.

Targnął się on na życie w lokalu teatru na Pohulance, w którym przed paru laty pracował i nim wypadek zauważył, Moranowicz już nie żył.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

## Wypadek w Teatrze na Pohulance

## Tragiczna śmierć b. aktora

WILNO. — Wczoraj wieczorem, co-kolwiek po godzinie 10 popelniał samobójstwo b. artysta teatrów wileńskich Józef Moranowicz, lat 40, zamieszkały przy ul. Mała Pohulanka 7.

Targnął się on na życie w lokalu teatru na Pohulance, w którym przed paru laty pracował i nim wypadek zauważył, Moranowicz już nie żył.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektaklu i odrazu udał się za kulisy, gdzie przez nikogo nie zauważony dostał się do garderoby jednego z aktorów, biorącego udział w sztuce.

W chwili, gdy wspomniany aktor zszedł ze sceny i wszedł do swego pokoju, znalazł Moranowicza wiszącego na sznurze już bez życia.

Na wszczęty alarm przybyła pomoc lekarska, lecz jedynie w celu stwierdzenia zgonu desperata. Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo — lekarskich.

Moranowicz pozostawał bez pracy już od paru lat, a to z powodu choroby organów głosowych.

Niedostatek, który zakradł się do domu nieszczęśliwego, był przyczyną, że wpadł on ostatnio w silny rozstrój nerwowy i powziął myśl odebrania sobie życia. Onegdaj uniemożliwiono mu wykonanie tego zamiaru. Mimo to samobójca nie zaniechał go.

Redukcja po dłuższej pracy wpłynęła na lwaskiewicza tak dalece depresyjną, że nie zważając, iż osieroca żonę i dwoje małych dzieci, zdecydował się odebrać sobie życie.

Przyszedł on do teatru w czasie spektak

# grodzka

# nowogrodzka

# baranowicka

— Z OBRAD PRZYJACIÓŁ STRZELCA. — W ubiegły czwartek odbył się w Grodnie walny zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego z terenu Okręgu Grodzkiego. Przewodził p. p. p. Perkowski, szef sztabu DOK III, sekretarzem p. dyr. Biegański. Po powitalnych przemówieniach dwa referaty o ideologii strzeleckiej oraz oświaty i zadaniach Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego wygłosili pp. Janiszewska i kpt. Skwarnicki.

W zakończeniu obrad zjazd uchwalił depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Walny zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego Okręgu Grodzkiego powołał do zarządu pp. p. gen. Olę Litwinowiczową na stanowisko prezesa, gen. Smorawskiego, star. Drożdżewskiego, insp. szkolnego Krajewskiego, mec. Lomana, p. Janiszewską, mjr. Rząd-kowskiego, kpt. Skwarnickiego, dyr. Laure i dyr. Biegańskiego.

Pozatem do zarządu wchodził prezes zarządów powiatowych z Okręgu Grodzkiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. p. p. Perkowski, major Stawek, rej. Chy-nowski, dyr. Adler i lawnik Sawicki.

— SKUTKI NIEPOROZUMIENIA RODZINNEGO. — W dniu 9 bm. mieszkanka wsi Żydyma, Marciniecka Ewa J. 60 lat nieporozumienia z córkami, uścisnęła pe-niełnię samobójstwo przez zażycie lekar-stwa, którym leczyła krowę. Jednak krowie lekarstwo nie dało pożądanego skutku i stan desperatki nie jest groźny.

Dźwiękowiec  
Kino „APOLLO”  
Orzeszka 26.

Wstęp od 49 gr.  
Na żądanie Sz. Publiczności wznowia-my arcyfilm, który tryumfalnym po-chodem kroczy na ekranach wszyst-kich stołeczkich kin.

HAJDA TROJKA  
W rol. gł. czarna O. G. Czechowa, niezwykły H. Szletow i najwybit-niejszy art. teatro. Stanisławskiego Michał Czechow. Świetne rosyjskie solowe i chóralne. Cudowne melodie.

KINO „PALACE”  
Orzeszka 13.

Wstęp 40 gr.  
Dziś! Agnes hr. Esterhazy, Daisy D'Ors i Gustaw Giesl w dramacie z życia aktorów p. L.

Rozkosz zemsty  
Miłość zaciętego dżiwczęcia do wiel-kiego tragika sceny.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

— URZĘDOWA. — W dniu 11 bm. p. wojewoda Stefan Świdzki wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

P. wicewojewoda Godlewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie z dniem 12 bież. miesiąca.

— Z SEKCJI OŚWIATOWEJ BBWR. W dniu 12 bm. wieczorem odbyło się po-siedzenie sekcji kulturalno - oświatowej BBWR, na którym omawiano sprawę zor-ganizowania wieczoru Chopinowskiego, o-raz sprawę akcji odczytowej.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. — W dniu 10 grudnia w urzędzie wojewódzkim w Nowogrodku, pod przewodnictwem p. wojewody Stefana Świdzkiego, odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrzo-no szereg spraw, a m. inn. 1) ostateczne usta-lenie budżetów powiatowych związków ko-munalnych; baranowickiego, szczeczyń-skiego, wołyńskiego i nowogrodzkiego, po uchwaleniu przez oboje sejmiki za-leconych poprzednio przez p. wojewodę po-prawek, 2) sprawy personalne członków zarządów związków komunalnych i pracow-ników, co do podniesienia poborów — któ-re ze względów zasadniczych, mając na u-wadze obowiązujące przepisy — wydział wojewódzki zaopiniował negatywnie, 3) sprawę dodatku komunalnego dla pracow-ników stołpeckiego Zw. komunalnego oraz gminy stołpeckiej, pow. baranowickiego, przyczem wydział wojewódzki zajął przy-chylnie stanowisko z tem jednakże zastrze-żeniem aby oboje związki komunalne znalazły na ten cel pokrycie w swych bu-dżetach i ujęły ten wydatek w formie od-powiadającej wymogom ostatniego rozpo-rządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu pracowników komunalnych, oraz 4) Wydział Wojewódzki wypowiedział się za rozwiązaniem rad gminnych: dzie-wiątkowickiej, kuryłowickiej, kostrowickiej, pow. słonimskiego.

— Z POSIEDZENIA SEKCJI NARCIARSKIEJ ZW. STRZEL. W NOWO-GRODKU. — Na posiedzeniu zarządu sekcji narciarskiej przy Podokręgu Zw. Strze-leckiego w Nowogrodzie w dniu 9 bm. uzu-pelniono skład zarządu sekcji przez powo-lanie szeregu osób, wyłoniono podsekcje: wyszkoleniową, organizacyjno - gospodar-czą, wycieczkową i propagandową. Do sek-cji wyszkoleniowej powołano pp. kpt. Do-browskiego, prof. Kowalek, insp. Krep-skiego, panią Bieniewską, komendantką pow. Zw. Strzeleckiego J. Stankę; do podsekcji organizacyjnej pp. Bokunowa, Winczew-ską, Deglową, radcę Wierniewicza, Wejtko Z. i K. Arcezyńskiego; do podsekcji wycieczkowej — p. radcę Wierniewicza, do pod-sekcji propagandowej G. Engmana.

Ustalono konieczność urządzania kur-sów początkowych jazdy na nartach, 6-ciu-dniowych, które rozpoczyna się w dniu 18 bm., osobno dla pań i panów, pozatem po-stanowiono opracować program wyszko-leńowy dla wszystkich kategorii narciarzy i program zawodów narciarskich o odznac-kę POS.

Spodziewany jest w sezonie tegorocz-nym napływ wycieczek narciarskich z te-renu województwa. Jedną z pierwszych wy-cieczek zgłoszono narciarzy z 79 pp. ze Sło-nima.

Wszelkich informacji udziela członek Sekcji w lokalu Podokręgu Związku Strze-leckiego.

Uboczny zarobek  
300 zł. mi się-cie znalaz osoby mające sześciokół koła znajomości. Gozarkred, Lwów, Walowa 11.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

Dziś! Najpiękniejszy twór techniki geinsej ludzkiej. W filmie p. L. „PLAN W” dramat angielskiego oficera, który pod groźą śmierci w czasie wiel-kiej wojny dokonywał na wrogiem terytorium bohaterkich czynów wy-dowodczych. W rolach głównych: wspaniały tw. człowieka czarno Brian Aherne i uroczą Magdalien Carol.

Brawurowa eksped. awaryj. samolotu wysiad, na wrogiem terytorium! Mo-żąc krew w żyłach groźna walka w powietrzu! Żywcem zakupił Serce kochającej kobiety.

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA”  
Orzeszka 4.

— WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI. — W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedłożył p. Stefiejowa, kasowe p. Biernacka, a komisji rewizyjnej p. Głabik.

Ze sprawozdań wynika, że działalność T-wa za rok sprawozdawczy była bardzo owocna, że T-wo przychodziło z pomocą biedocie w znacznej mierze, to też na wnio-sek komisji rewizyjnej przyjęło sprawo-zdania bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości wraz z wyrażeniem podzięko-wania za dotychczasową owocną pracę.

Wobec podania się do dymisji całego zarządu, wybrano nowy w następującym składzie pp. Skotnicka, Neugebauerowa, Stafiejowa, Biernacka, Weberowa, Borkie-wiczowa, Szatowa, Malkiewicz i Paderew-skiej, oraz na zastępców pp. Malkiewicz-owa, Baniewiczowa, Kotlubaję i Jasnowskie-go. — Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, tj. pp. Głabik, Czy-żewski i Paderski. W wolnych wnioskach uchwalono wydać bony opiewające na 10 i 15 groszy, wzamian pieniędzy dla zebra-ków; bony te będą realizowały pewne fir-my naturą. W ten sposób będzie to ulga dla społeczeństwa i pieniądze pójdą na właściwy cel.

— Nie opłaciło się. — Na rynku 3 Maja w dniu 8 bm. jakiś dolararz wygnął port-monetkę z Genui Kuzyniec. Portmonetka zawierała wszystkiego 4 zł. 50 gr.

— KOŁO SZYBOWCOWE. — W dniu wczorajszym na odbytem zebraniu organi-zacyjnym zostało zorganizowane w Lidzce Koło Szymbowcowe. Organizatorzy uznali się za członków tegoż Koła i wybrali zarząd Koła w składzie: p. ppłk. pilot Iwaszkie-wicz, dyr. Wileńskiego Banku Handlowego (oddział w Lidzce) p. Podolewski, dyr. Szkoły Przemysłowo - Rzemieślniczej inż. Lasocinski, dyr. gimnazjum miejskiego p. Piekarski i aspirant Komar, zastępcą ko-mendanta PP. pow. lidzkiego.

— W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedłożył p. Stefiejowa, kasowe p. Biernacka, a komisji rewizyjnej p. Głabik.

Ze sprawozdań wynika, że działalność T-wa za rok sprawozdawczy była bardzo owocna, że T-wo przychodziło z pomocą biedocie w znacznej mierze, to też na wnio-sek komisji rewizyjnej przyjęło sprawo-zdania bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości wraz z wyrażeniem podzięko-wania za dotychczasową owocną pracę.

Wobec podania się do dymisji całego zarządu, wybrano nowy w następującym składzie pp. Skotnicka, Neugebauerowa, Stafiejowa, Biernacka, Weberowa, Borkie-wiczowa, Szatowa, Malkiewicz i Paderew-skiej, oraz na zastępców pp. Malkiewicz-owa, Baniewiczowa, Kotlubaję i Jasnowskie-go. — Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, tj. pp. Głabik, Czy-żewski i Paderski. W wolnych wnioskach uchwalono wydać bony opiewające na 10 i 15 groszy, wzamian pieniędzy dla zebra-ków; bony te będą realizowały pewne fir-my naturą. W ten sposób będzie to ulga dla społeczeństwa i pieniądze pójdą na właściwy cel.

— Nie opłaciło się. — Na rynku 3 Maja w dniu 8 bm. jakiś dolararz wygnął port-monetkę z Genui Kuzyniec. Portmonetka zawierała wszystkiego 4 zł. 50 gr.

— W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedłożył p. Stefiejowa, kasowe p. Biernacka, a komisji rewizyjnej p. Głabik.

Ze sprawozdań wynika, że działalność T-wa za rok sprawozdawczy była bardzo owocna, że T-wo przychodziło z pomocą biedocie w znacznej mierze, to też na wnio-sek komisji rewizyjnej przyjęło sprawo-zdania bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości wraz z wyrażeniem podzięko-wania za dotychczasową owocną pracę.

Wobec podania się do dymisji całego zarządu, wybrano nowy w następującym składzie pp. Skotnicka, Neugebauerowa, Stafiejowa, Biernacka, Weberowa, Borkie-wiczowa, Szatowa, Malkiewicz i Paderew-skiej, oraz na zastępców pp. Malkiewicz-owa, Baniewiczowa, Kotlubaję i Jasnowskie-go. — Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, tj. pp. Głabik, Czy-żewski i Paderski. W wolnych wnioskach uchwalono wydać bony opiewające na 10 i 15 groszy, wzamian pieniędzy dla zebra-ków; bony te będą realizowały pewne fir-my naturą. W ten sposób będzie to ulga dla społeczeństwa i pieniądze pójdą na właściwy cel.

— Nie opłaciło się. — Na rynku 3 Maja w dniu 8 bm. jakiś dolararz wygnął port-monetkę z Genui Kuzyniec. Portmonetka zawierała wszystkiego 4 zł. 50 gr.

— W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedłożył p. Stefiejowa, kasowe p. Biernacka, a komisji rewizyjnej p. Głabik.

Ze sprawozdań wynika, że działalność T-wa za rok sprawozdawczy była bardzo owocna, że T-wo przychodziło z pomocą biedocie w znacznej mierze, to też na wnio-sek komisji rewizyjnej przyjęło sprawo-zdania bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości wraz z wyrażeniem podzięko-wania za dotychczasową owocną pracę.

Wobec podania się do dymisji całego zarządu, wybrano nowy w następującym składzie pp. Skotnicka, Neugebauerowa, Stafiejowa, Biernacka, Weberowa, Borkie-wiczowa, Szatowa, Malkiewicz i Paderew-skiej, oraz na zastępców pp. Malkiewicz-owa, Baniewiczowa, Kotlubaję i Jasnowskie-go. — Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, tj. pp. Głabik, Czy-żewski i Paderski. W wolnych wnioskach uchwalono wydać bony opiewające na 10 i 15 groszy, wzamian pieniędzy dla zebra-ków; bony te będą realizowały pewne fir-my naturą. W ten sposób będzie to ulga dla społeczeństwa i pieniądze pójdą na właściwy cel.

— Nie opłaciło się. — Na rynku 3 Maja w dniu 8 bm. jakiś dolararz wygnął port-monetkę z Genui Kuzyniec. Portmonetka zawierała wszystkiego 4 zł. 50 gr.

— W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedłożył p. Stefiejowa, kasowe p. Biernacka, a komisji rewizyjnej p. Głabik.

Ze sprawozdań wynika, że działalność T-wa za rok sprawozdawczy była bardzo owocna, że T-wo przychodziło z pomocą biedocie w znacznej mierze, to też na wnio-sek komisji rewizyjnej przyjęło sprawo-zdania bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości wraz z wyrażeniem podzięko-wania za dotychczasową owocną pracę.

Wobec podania się do dymisji całego zarządu, wybrano nowy w następującym składzie pp. Skotnicka, Neugebauerowa, Stafiejowa, Biernacka, Weberowa, Borkie-wiczowa, Szatowa, Malkiewicz i Paderew-skiej, oraz na zastępców pp. Malkiewicz-owa, Baniewiczowa, Kotlubaję i Jasnowskie-go. — Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, tj. pp. Głabik, Czy-żewski i Paderski. W wolnych wnioskach uchwalono wydać bony opiewające na 10 i 15 groszy, wzamian pieniędzy dla zebra-ków; bony te będą realizowały pewne fir-my naturą. W ten sposób będzie to ulga dla społeczeństwa i pieniądze pójdą na właściwy cel.

— Nie opłaciło się. — Na rynku 3 Maja w dniu 8 bm. jakiś dolararz wygnął port-monetkę z Genui Kuzyniec. Portmonetka zawierała wszystkiego 4 zł. 50 gr.

— W dniu 11 grudnia w sali magistratu od-było się walne zgromadzenie Polskiego To-warzystwa Dobroczynności.

Zebrańie zagalę prezes T-wa p. Sta-fiejowa, proponując na przewodniczącego p. Kotlubaję, a na asesorów pp. Baniewi-cza i Jezierskiego oraz sekretarza p. Piet-ruszkiewicza. Wybór jednogłośnie dokonano, poczem p. Pietruszkiewicz odczytał pro-tokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.